

Wystawa Grupy ST 53 w Warszawie

w klubie "Wzrywnego Kota" na Ryku Starego Miasta w Warszawie ^{które} miała wystawa ^{katowickich} grupy artystycznej, ^{która} w roku 1953 skupili się ^{oni} właśnie pod nazwą ST 53. ^{Przez} Li ten, tej nazwy są inicjatorami warszawski Strzemiński, wielki malarz i teoretyk sztuki, z którego dzieł malarzów i teorii estetycznej młodzi katowickie pragnęli się czegoś.

Jest to druga z kolei manifestacja tej grupy artystycznej, jaka ma możliwość oglądać ~~w najbliższym roku w Warszawie~~ ^{w Warszawie} w Katowicach i już wtedy zwrócić na młodych autorów sztuki najcierliwszą i najbardziej uwagę. Byli oni bowiem najpiękniejszą w Polsce młodością, szkoła malarzów nierzalych socrealizmu, którzy ^{przez ten} się ~~w Warszawie~~ ^{warszawskiej} nie "Arsenatarium" warszawskim, nie "Grupy Stawomiej"skiej" przystępują tutaj pierwszeństwa w walce z brzoła i zarażeniem socrealistycznym ^{naturalizmem} ~~państwa~~, ale im, katowickim. Nim mogli wystąpić publicznie, przez trzy lata oddawali się studium, nie wspólnego nie mającym ~~z~~ ^{skrywanym} "wiedzą", jaka ich kamień no ~~na akademickim~~ ^{przebiegu} ~~par~~ ^w szkole plastycznej. Szukając ^{ślado} znośta nowoczesności w sztuce, nie ulegli, jak do ~~sej~~ ^z z innymi ~~katowickimi~~ ^{katowickimi} malarzami, powierzonemu nasładowaniu ~~obcych~~ ^{obcych} ~~wzruszeń~~ ^{wzruszeń} w opiniale. Zwrócili się do najżyźniejszego źródła i najdajrzaliejmyśli twórcy, jasniejszej w kraju. Za mistrza obrali sobie Władysła na Strzemińskiego.

Ten największy polski narrator artystyczny w naszym wieku nie chciał jednak tworzyć szkoły w ścisłym tego słowa znaczeniu, nie pozostał też usterkiem, którego przejęli jego ^{ogół} i rozwijali jego sposób widzenia

~~Warszawa 28/XII 16~~

~~Witodaj wyjątku!~~

~~Wreszcie ten wasz z Pańskim listem i jego
wiersze zamieszczone w „Holi-konie”.~~

